

Edukacja i Dialog seksualnie, sensualnie i rodzinie

Walentynki, więc doskonały dzień na przedstawienie ostatniego numeru pisma EDUKACJA I DIALOG, jest w nim wiele tekstów o miłości, seksualności, sensualności i rodzinie.

Prof. Tomasz Szlendak, socjolog, autor takich tytułów jak "Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej" czy Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie" w wywiadzie dla EiD mówi między innymi:

- Jeśli pyta pani o model rodziny 2014, to z pewnością jest ona procesem. Czymś, co się dzieje. Jednak świadomość tego jeszcze do Polski nie dotarła. Gdyby spytała pani napotkanego na ulicy Polaka, czym jest rodzina, namalowałby portret, na którym jest mama, tata i dzieci.

- Dziś nie ma jednolitego modelu, który wyznacza ustabilizowany cykl życia rodzinnego. Ludzie kształtują je na rozmaite sposoby. I nawet jeśli deklarują, że rodzina jest dla nich instytucją, to nie są tej deklaracji wierni przez całe życie. Po 15-20 latach małżeństwa mogą wziąć rozwód i układać wszystko w odmienny sposób.

- Socjologia nie ma ambicji wyznaczania ludziom i ich rodzinom celów do osiągnięcia. Nie stara się wyznaczać granicy między rodzinami "normalnymi" a "patologicznymi", co czynią pewne odłamy psychologii, a zwłaszcza pedagogika.

- Socjologia nie przejmuje się tym, co się z rodziną dzieje. Nie mówię, że jest ona pogrążona w kryzysie i trzeba powrócić do jakiegoś mitycznego, złotego wieku rodziny.

- W Skandynawii socjologowie oddają definicję [rodziny] w ręce ludzi. Uważają, że oni najlepiej wiedzą, co rodziną jest, a co nią nie jest. Wynik takich prób bywa czasem zaskakujący. Rodzina jest bowiem definiowana w sposób niezwykle rozszerzony. W krąg osób, które łączą takie więzi wprowadza się nie tylko partnerów swoich dzieci, ale również psy i koty.

- Z podsumowania [...] rozmaitych badań wynika, że orientacja seksualna rodziców nie ma negatywnego wpływu na wychowanie i postawy społeczne dzieci.

- Socjologia jest [...] nieubłagana. Praca jest dziś bardzo absorbująca i ważna, a na znalezienie miłości trzeba mieć czas. To nie jest byle jakie uczucie i do byle kogo.

*

Resztę można przeczytać w piśmie, które można zamówić (warunki prenumeraty na fotografii), albo poczytać w bibliotekach uniwersyteckich. Mój artykuł można przeczytać w całości na Sofijonie (link poniżej). Polecam szczególnie listę lektur. Wszystkie są ciekawe i warte przeczytania.

*

Ponieważ Tomasz Szlendaka czytam od wielu lat, przedstawiam go bliżej:

Tomasz Szlendak urodził się 1 marca 1974 w Toruniu. Doktoryzował się w 2000 roku przedkładając pracę "Ucieczka od instytucji. Miłość erotyczna w świetle socjologii i antropologii społecznej" napisaną pod kierunkiem Janusza Muchy.

W roku 2006 uzyskał stopień doktora habilitowanego a w 2012 tytuł profesora nauk humanistycznych. Obecnie jest dyrektorem Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Członek Collegium Invisibile.

Bada zmiany obyczajów w kulturze zachodniej, biospołeczne uwarunkowania życia seksualnego. Zainteresowania: psychologia ewolucyjna, kognitywistyka, socjoantropologia relacji płciowych, socjologia rodziny, socjologia wychowania, socjologia młodzieży, socjologia kultury, socjologia konsumpcji, teorie nauk społecznych, socjologia jakościowa.

W swojej książce "Architektonika romansu" określił siebie pisząc: *"jestem w dwóch trzecich ewolucjonistą a w jednej trzeciej konstruktivistą"*.

Był stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i tygodnika "Polityka" w pierwszej edycji konkursu "Zostańcie z nami".

Autor szeregu artykułów i opracowań naukowych, redaktor publikacji zbiorowych. Pisze także do czasopism popularnonaukowych i gazet.

W 2008 ukazała się jego debiutancka powieść "Leven" - kryminał, osadzony w realiach średniowiecznego Torunia.